Włóczykij

Eldo

Pomarańczowe Słońce, w dali gdzieś szumią fale
Na drodze życia, wieczny wędrowcze swojego miejsca szukam wytrwale
Stopy zdarte do kości, stopy zdarte do krwi
Żadnego żalu, żadnej litości, bo muszę przed siebie iść

Słuchaj...

Siła tkwi w różnorodności, w naiwnym kulcie świata
Bo pięknie jest żyć, pięknie jest latać
Pięknie jest po chmurach skakać, pięknie czuć nad miarę
W dzikim zachwycie brać w ręce gwiazdy
Móc wszystko, jedyny deterrent to tylko siła mojej wyobraźni
Zmęczony rozum śpi, spragnione serce łaknie
Spaliłem mosty, zamknąłem drzwi
Some of the blue sky w swojej tułaczce
Śmieszny paradoks, bo to wieczne życie w pułapce
Szukam wolności, a żyję w klatce wiecznych pragnień, głodny na zawsze

Wiem, że myślisz o mnie, nie bój się
Litość ofiaruj innym, tym którym brak jest siły
Tym bez winy, za nich odmów modlitwy
Podziw zostaw dla tych, co na scenie świata chcą błyszczeć
Mnie schowaj głęboko, nie idź za mną
Samotność wieczny czyściec

Pomarańczowe Słońce, w dali gdzieś błyszczą szczyty
Na drodze życia wieczny krytyk, w plecaku pilnie zbiera zachwyty
Wyobraźnia i limity, podziw wieczny, głód narkomana
Byle zajrzeć za horyzont zdarzeń, czuć się sytym nawet bez śniadania
Drogowskaz – Pas Oriona
Wóz ptaków stanowi soundtrack
Chmury malują piękne obrazy, cienie z ogniska proszą do tańca
Nie ma ten świat zakazów, ma zawsze otwarte ręce
Spróbuj, może nie przekonasz się od razu
Może wrócisz się nagle po więcej
Szwendam się tak pozornie, nie mając celu podobno
Stary plecak, przetarte spodnie
Bobby Fisher, może zapomną
Dadzą zniknąć gdzieś daleko, w końcu przestaną szukać
A ja w międzyczasie sprawdzę to sam
Jak długi jest równik z buta
Wolne duchy znają ten stan, gdzie potrzeba stanowi rozkaz
Czujesz, że musisz zerwać się z miejsca, romantyzm tak jak w książkac
h
Od trosk secesja, w duszy żyje młoda Polska
Serce bije, w rękach mam swój los
A świat nie zna granic – Nałkowska.

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!